

ALBERT WIELKI

O PIĘTNASTU PROBLEMACH  
TEOLOGICZNO-FILOZOFICZNYCH

Przekład i opracowanie

ADAM ROSŁAN

WYDAWNICTWO WAM

KRAKÓW 2009

## WPROWADZENIE

Wiek XIII zwany jest złotym wiekiem scholastyki. Na miejsce podupadających szkół biskupich wchodzi uniwersytety oraz studia zakonne, szczególnie franciszkańskie i dominikańskie. Nowo założone zakony rozwijają się prężnie. Franciszkanie pod wpływem św. Bonawentury nie zadowolają się prostym charyzmatycznym stylem życia założyciela, św. Franciszka, lecz dostrzegają konieczność studiów teologicznych, które z kolei nie mogą się obejść bez kształcenia filozoficznego. Jeszcze większy nacisk na studia kładą członkowie Zakonu Kaznodziejskiego. W wiedzy teologicznej i filozoficznej dostrzegają antidotum na doktrynalne rozchwianie panujące w mnożących się sektach neomanichejskich. Początkowo profesorowie uniwersytecy wywodzący się z kleru diecezjalnego, obawiając się uszczuplenia swoich zarobków, niechętnie patrzą na konkurujących z nimi uczonych zakonników. Wkrótce jednak także na uniwersytetach pojawiają się młodzi magistry i doktorzy z zakonu św. Franciszka i św. Dominika. Należą do nich m.in. św. Albert, zwany Wielkim.

Albert pochodził z szwabskiej rodziny grafów z Bollstädt. Urodził się w 1206 r. (niektórzy podają 1193 r.) w Lauingen. Wysłany na studia do Padwy zapoznał się tam z zakonem dominikańskim i postanowił wstąpić do nowicjatu. Przyjął go Jordan z Saksonii w 1223 r. Sam studiował pisma Arystotelesa, które w przekładzie na łacinę udostępnione uczonym na Zachodzie stanowiły w XIII w. przedmiot powszechnego zainteresowania. Przełożeni wyznaczili Alberta do wykładania teologii na Studium Generale w Kolonii. Prócz tego miał wykłady w Hildesheim, Freiburgu, Regensburgu i Strassburgu. W 1245 r. uzyskał stopień doktora na uniwersytecie paryskim i tam wykładał teologię

do 1248 r. W gronie swych uczniów miał jednego z najwybitniejszych ówczesnych uczonych, doktora Kościola, św. Tomasza z Akwinu. W 1248 r. wraz z Tomaszem wrócił do Kolonii, by tam zorganizować dominikański dom studiów. Jego działalność naukowa została wkrótce spowolniona przez nałożone na niego obowiązki administracyjne. W latach 1254-1257 był prowincjałem prowincji niemieckiej, od 1260 do 1262 r. piastował urząd biskupa Ratzbony (Regensburg). W 1268 r. chciano go skierować do Paryża, jednak odmówił wyjazdu. Wyjechał także na krótko do Rzymu oraz głosił kazania w Niemczech i w Czechach, nawołując do zorganizowania wyprawy krzyżowej w obronie Ziemi Świętej przeciw muzułmanom. Wziął także udział w Soborze Powszechnym w Lyonie, gdzie bronił przed zarzutami swego współbrata i ucznia Tomasza z Akwinu. Zmarł w Kolonii 15 XI 1280 r.

Był człowiekiem o szerokich zainteresowaniach, otwartym na wszystko, co wydawało się prawdziwe i warte uwagi. Zasłużył więc na tytuł *Doctor Universalis* – Doktor Powszechny. W czasie działalności naukowej na uniwersytecie paryskim włączył się w nurt badań nad niedawno odkrytymi i uprzyświeconymi Zachodowi pismami Arystotelesa. Albert podchodził ostrożnie do nowych prądów i chociaż niektóre elementy arystotelizmu wcielał do swojego systemu, to jednak sprzyjał też tradycji neoplatońskiej i augustyńskiej. Czy był przy tym oryginalny? Sam przyznaje, że w swoich pracach stara się wiernie przedstawić myśl komentowanych autorów, nie dodając nic własnego. Często obok siebie umieszcza stanowiska przeciwstawne, np. pojęcie duszy jako formy ciała organicznego wzięte od Arystotelesa oraz augustyńską koncepcję duszy o zabarwieniu platońskim. Jego zasługą jest, że pierwszy skonfrontował całe dostępne *Corpus Aristotelicum* z doktryną chrześcijańską. Będąc zasadniczo teologiem, dostrzegał w filozofii perypatetyckiej wiele punktów niezgodnych z depozytem wiary chrześcijańskiej. Był więc przeciwny bezwarunkowej akceptacji poglądów Arystotelesa, jaka panowała w paryskim Wydziale Sztuk Wyzwolonych. I chociaż pozostawił w swoim dorobku naukowym wiele parafraz dzieł Arystotelesa z logiki, fizyki, metafizyki i etyki, to jednak nie omieszczał wskazać błędów popełnionych przez Stagiryte, czemu dał wyraz w kilku dziełkach polemicznych.

Albert polemizował przede wszystkim z grupą profesorów paryskich, zwanych później awerroistami łacińskimi. Ruch zwany awerroizmem należałoby nazwać raczej integralnym lub radykalnym arystotelizmem. Była to doktryna, według której filozofia stoi wyżej niż teologia. Albert Wielki przy-

znaje natomiast każdej z tych dziedzin właściwe jej miejsce i rangę. Metafizyka, czyli filozofia pierwsza, za pomocą sił naturalnego rozumu zajmuje się Bogiem jako pierwszym bytem posiadającym szczególne właściwości. Natomiast teologia ma za przedmiot Boga i Jego przymioty, o ile są nam dane w objawieniu. Dla Alberta argumenty filozoficzne mają rzeczywistą, choć drugorzędną wartość. Przeciwników filozofii, także spotykanych w zakonie dominikańskim, nazywa „dzikimi zwierzętami bluźniącymi przeciw temu, o czym nie mają pojęcia”<sup>1</sup>. W argumentacji za istnieniem Boga odwołuje się do Arystotelesa i jego dowodu z ruchu, gdzie główną rolę gra odrzucenie cofania się w nieskończoność w szeregu przyczyn<sup>2</sup>.

Tezą, z którą przede wszystkim polemizował Albert, było twierdzenie awerroistów, że intelekt bierny i czynny jest jeden i ten sam u wszystkich ludzi i tylko on trwa nadal po śmierci człowieka. Z tego wynika, że niemożliwa jest osobowa nieśmiertelność jednostek. Dalszą ich tezą jest twierdzenie o wieczności świata. Awerrości byli przekonani, że można udowodnić wieczność świata w sposób filozoficzny. Ponadto odrzucali opatrność Bożą i głosili determinizm, idąc za Awerroesem. Przeciw takim tezom wystąpili teologowie. Pierwszą reakcją na tezy głoszone przez awerroistów było anonimowe dziełko *Tractatus de erroribus philosophorum*. Aby uniknąć potępienia, awerrości starali się uzgodnić swoją doktrynę z nauką Kościoła. W tym celu uciekali się do teorii podwójnej prawdy. Twierdzili więc, że jakaś rzecz może być prawdziwa na gruncie filozofii, a jej zaprzeczenie może być prawdziwe na gruncie teologii. Np. gdy filozofia mówi, że dusza rozumna jest wspólna wszystkim ludziom, to według teologii może być prawdziwe zdanie, że Bóg w sposób cudowny zwielokrotnił to, co z natury powinno być wspólne.

Czołowym awerroistą, czyli radykalnym arystotelikiem, był Siger z Brabantu (ur. ok. 1235 r.). Kiedy w 1270 r. został potępiony za swoje poglądy (13 tez), bronił się, twierdząc, że tylko powtarza poglądy Arystotelesa, a nie zamierza występować przeciw wierze. Drugi raz został wezwany przed trybunał inkwizycji w 1277 r. Zmarł w Orvieto w 1282 r., zamordowany przez własnego psychicznie chorego sekretarza.

Siger prezentował zasadniczo doktrynę Arystotelesa, ale w jej interpretacji nawiązywał często do filozofów arabskich, Awerroesa i Awicenny. Tak

---

<sup>1</sup> *Comm In Epist. 9 B Dion. Areop.*, 7, 2.

<sup>2</sup> *Por. Phys. Θ i Metaph. α Lib. 1 de causis et proc. universitatis.*

np. arystotelesowski pierwszy motor, działający jako przyczyna celowa, stał się u Siger, za Awerroesem, przyczyną stwórczą. Bóg działa pośrednio przez przyczyny dalsze, kolejno emanując inteligencje. To zaś był pogląd Awicenny. Według Arystotelesa pierwszy poruszyciel porusza niebo od wieków. Filozofowie arabscy mówili o wiecznym stwarzaniu. Koncepcja Siger, że zdarzenia ziemskie są zdeterminowane przez ruchy ciał niebieskich, nosi cechy muzułmańskiego fatalizmu. Pogląd, że gatunki wraz z człowiekiem są wieczne, ma źródło arystotelesowskie. Doktryna zaś wiecznych powrotów zdeterminowanych zdarzeń pochodzi od filozofów arabskich.

Drugim współczesnym Sigerowi awerroistą był Boecjusz z Dacji. Głosił on wyższość filozofii nad teologią, a szczęście za Arystotelesem upatrywał w kontemplacji prawdy. Mimo zakazu ze strony biskupa Paryża Stefana Tempiera, który potępił doktrynę głoszącą monopsychizm (jedna dusza), determinizm, wieczność świata oraz zaprzeczenie Bożej opatrności, awerroiści nie zaprzestali swojej działalności i w tajemnicy wykładali nadal arystotelizm. W 1276 r. zakazano także tego tajnego nauczania. Kiedy i to nie pomogło, biskup Paryża zakazał głoszenia 219 twierdzeń pod grozą ekskomuniki. Potępienie dotyczyło wprost Siger z Brabantu i Boecjusza z Dacji, a zwłaszcza jego twierdzenia, że „nie ma doskonalszego szczęścia nad poświęcenie się filozofii” oraz że „mędrkami tego świata są wyłącznie filozofowie”. Przy okazji wśród 219 zdań potępionych znalazły się niektóre twierdzenia św. Tomasza z Akwinu. Nie znaczy to, że Tomasz był integralnym arystotelikiem, a tym bardziej awerroistą. Zarówno on, jak i jego mistrz Albert Wielki występowali przeciwko tezom Siger. Świadczą o tym dziełka: Alberta *Libellus de unitate intellectus contra Averroem* (prawdopodobnie po 1270 r.) i *De quindecim problematibus* (1256 r.) oraz Tomasza *De unitate intellectus contra averroistas* (1270 r.). Do nich dołączył później Idzi Rzymski oraz Rajmund Lullus. Ten ostatni szczególnie ostro występował przeciw teorii o podwójnej prawdzie, twierdząc, że także prawdy wiary dadzą się udowodnić rozumowo (*Liber contra errores Boëtii et Sigeri*).

Jak widać choćby z tytułów dziełek polemicznych, jednym z ważnych diskutowanych zagadnień był problem natury intelektu ludzkiego. Podczas gdy według Awerroesa intelekt czynny porusza dziesiątą sferę i jest wspólny dla wszystkich ludzi, Albert Wielki uważa, że każdy człowiek ma swój własny intelekt jako część duszy. Istnieje tyle intelektów czynnych, ile jest ludzi. O ich indywidualności świadczy m.in. to, że ludzie mają różne poglądy

i przekonania. Większość tez awerroistycznych stanowi przedmiot dziełka, które obecnie publikujemy w przekładzie na język polski, mianowicie *De quindecim problematibus*. Jest to odpowiedź Alberta Wielkiego na prośbę Idziego Rzymyskiego (Aegidius de Lessines) w sprawie 15 tez głoszonych i dyskutowanych na paryskim Wydziale Sztuk oraz potępionych w 1270 r. Pisma Alberta wydał Petrus Jammy, Lugduni (Lyon) 1651; nowsze wydanie: August Borgnet, Paris 1890-1899. *De quindecim problematibus* znajduje się w publikacji: P. Mandonnet, *Siger de Brabant et l'Averroïsme latin au XIII siècle. Etude critique documents inédits*, 2<sup>e</sup> éd., Louvain 1908-1911 (*Les Philosophes Belges VI et VII*), 2<sup>e</sup> partie, *Alberti Magni de quindecim problematibus*, s. 27-52.

Już z samego spisu problemów widać, że do dyskutowanych tematów należą: natura intelektu (n. 1 i 2), problem determinizmu (n. 3, 4 i 9), wieczność świata i człowieka (n. 5, 6, 7 i 13), problem opatrności Bożej (n. 10, 11 i 12) oraz stan duszy po śmierci (n. 8), ciało Chrystusa w grobie (n. 14) i natura aniołów (n. 15).

Podstawą obecnego tłumaczenia jest najnowsze wydanie: Alberti Magni, *Opera omnia*, t. XVII, vol. I, ed. Coloniensis, Köln 1972, ss. 31-44 + XIX-XXIII.

Stanisław Ziemiański SJ